

UZBROJONY DRON KONTRA T-72

W obronie syryjskich rebeliantów i wspierających ich działania doradców amerykańskich, należący do US Air Force bezzałogowiec MQ-9 Reaper zniszczył czołg T-72.

Decyzja o użyciu drona przeciwko nacierającym wojskom wynikała z meldunków sytuacyjnych przesyłanych przez amerykańskich wojskowych znajdujących się w centrum walk. Zniszczenie czołgu wynikało z faktu, że znajdował się on w położeniu, z którego prowadził ogień zagrażający zdrowiu i życiu amerykańskich żołnierzy. Podjęciu decyzji o użyciu uzbrojenia towarzyszył przy tym brak potwierdzenia czy w czołgu znajduje się rosyjska czy syryjska załoga.

Napięcie w obszarze prowadzonych działań wzrosło po tym jak prorządowe siły zbrojne rozpoczęły w prowincji Dajr az-Zaur walki ze wspieranymi przez USA Syryjskimi Siłami Demokratycznymi (SDF). USA w dniu 7 lutego br. uruchomiły dodatkowe wsparcie sił powietrznych (m.in. z wykorzystaniem myśliwców F-22A *Raptor*, F-15E *Strike Eagle*) i artyleryjsko-rakietowych systemów HIMARS by zapewnić ochronę swoim sojusznikom oraz amerykańskim doradcom działającym w strefie walk.

Ocenia się, że w wyniku dotychczasowych walk zginęło od 100 do 200 żołnierzy sił pro-reżimowych (w tym rosyjskich najemników). Jak na razie Amerykanie nie potwierdzają do końca tych doniesień a jedynie oceniają, że w starciu uczestniczyły siły wielkości batalionu, których wartość bojowa jest obecnie analizowana. Ponadto podkreślają, że armia amerykańska użyje wszelkich możliwych sił w obronie własnych żołnierzy, a przy tym nie prowadzi żadnych działań ofensywnych przeciw armii Assada a jedynie te mające na celu ostateczną likwidację ISIS w regionie.